Opłatę pocztową uiszczono gotówką.

biuletyn informacyjny KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ w Krakowie

ADMINISTRACJA: KRAKÓW — ZWIERZYNIECKA 1., l. p. m. 10.

Nr. 5. MARZEC 1939

Wykłady naukowo-religijne w Domu Katolickim.

8. III. Kościół a kierunki totalistyczne. — Dr H. Dembiński, prof. K. U. L.
15. III. Kościół wobec wojen. — Ks. Dr Wł. Wicher, prof. U. J.
22. III. Rola Kościoła polskiego w historii chrześcijaństwa.— Ks. Dr T. Glemma, prof. U. J.
29. III. Kościół jako rzecznik sprawiedliwości społecznej. — Ks. Dr J. Piwowarczyk.

„Katolik w nadprzyrodzonym organiźmie Kościoła".

Tak brzmi wyznaczony przez Archid. Instytut A. K. w Krakowie program na najbliższy kwartał, zlecony do zrealizowania poszczególnym organizacjom wchodzącym w skład A. K.

W szczegółowym rozprowadzeniu program ten dzielimy na następujące trzy zagadnienia, którymi zajmiemy się w najbliższych trzech miesiącach: 1) »Kapłan w Kościele«. — 2) »Życie z Kościołem«. — 3) »Obowiązek względem parafii«.

Pierwsze zagadnienie, zawarte w 24, 25 i 63 uchwale I. Synodu, może być podzielone jeszcze na dwa punkty: a) obrona czci Kapłana i b) współpraca z Kapłanem.

Drugie zagadnienie nawiązuje do uchwały 116. Zawiera ono wiadomości wstępne do liturgii.

Zagadnienie trzecie jest ujęte w uchwale 63 i 138.

O dobry film.

Spojrzawszy na pierwszą stronę naszego Biuletynu i przeczytawszy, że z nadejściem marca staje się obowiązującym nowe hasło A. K., niejeden będzie zaintrygowany. Czyżby sprawa kina była już skończona? Jeśli tak, to gdzież są wyniki? Jedno zebranie w Domu Katolickim, szereg rezolucji i jeden czy dwa artykuły w Biuletynie, i to wszystko? — Otóż nie. Sprawa kina nie jest skończona i nowe hasło ani niema zamiaru jej usunąć z przed naszych oczu, ani nawet wcale jej utrudniać. Jeśli je wysuwamy, to dlatego, że da się ono uzgodnić z poprzednim. A da się uzgodnić, bo kwestia stosunku ka-

Hasło Akcji Katolickiej na miesiąc marzec.

OBOWIĄZKI WIERNYCH WOBEC STANU KAPŁAŃSKIEGO

I. Pojęcie i godność Kapłaństwa.

W Wielkim Poście podaje Kościół Św. swym wiernym do rozważania dwie fundamentalne prawdy wiary katolickiej, a mianowicie: Odkupienie i sakrament Kapłaństwa. Oba te dogmaty pozostają w ścisłym związku ze sobą, boć pierwszy jest uwieńczeniem i funkcją istotną drugiego, drugi zaś nie ma racji istnienia, o ile nie będzie szafarzem wśród ludzkości owoców i zasług Ofiary Krzyżowej. Dlatego Chrystus, oceniając zbawienną rolę Kapłaństwa w przyszłym Kościele, podnosi je do godności odrębnego sakramentu, uposaża je najwyższą władzą t. j. królewską, kapłańską i nauczycielską, jednoczy go ściśle z własnym wiekuistym urzędem kapłańskim, otaczając tym samym ten urząd aureolą boskiej powagi i dostojeństwa.

Same nazwy nadane Kapłanom «alter Christus» (drugi Chrystus), «szafarz tajemnic Bożych», jak mówi św. Paweł (I Kor. 4, 1), «pośrednik między Bogiem» (Żyd. 5, 1), «sługa przebaczenia», «apostoł prawdy i miłości», jak trafnie podkreśla śp. Papież Pius XI w swej encyklice «O Kapłaństwie Chrystusowym» z roku 1935, jasno uzasadniając rolę i wielkość hierarchii kościelnej, zgrupowanej w trzech szeregach: Ojca św. — następcy św. Piotra i zastępcy Chrystusa, biskupów — następców Apostołów i Kapłanów.

Bez przesady można sparafrazować słowa św. Cypriana «Gdzie Piotr, tam Kościół» na «Gdzie Kapłan, tam Kościół». Nie ma Kościoła bez Kapłaństwa Chrystusowego, nic dziwnego więc, że Chrystus doceniając znaczenie swych pomocników w rozwoju i ułożeniu Kościoła, żąda dla nich tej samej czci, posłuszeństwa, co dla siebie: «Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi, mną gardzi. Kto zaś mną gardzi, gardzi tym, który mię posłał» (św. Łuk. 10, 16). Kościół zaś biorąc w opiekę te słowa Zbawiciela, osobnymi karami w swym Kodeksie Prawa Kanonicznego (Ks. V), karze tych, którzy obelgami czy zniewagami obrzucają stan kapłaństwa.

II. Obowiązek czci i posłuszeństwa

Sami wierni nadając głowie chrześcijaństwa nazwę «Ojca Świętego», a każdego Kapłana nazywając «Ojcem», trafnie uchwycili głęboką treść mieszczącą się w tym określeniu, a jednocześnie zawarli w nim cały swój szacunek dla swych duszpasterzy.

Czym bowiem ojciec w każdej rodzinie, tym Kapłan w rodzinie wiernych swej parafii, biskup w swej diecezji, papież w całym Kościele, z tą różnicą, że obowiązki, godność Kapłana jako «ojca dusz ludzkich» z natury swej jest bez porównania wyższą i szlachetniejszą.

Usunąć ojca z rodziny lub poderwać jego autorytet, jako głowy i kierownika rodziny znaczy tym samym zniszczyć rodzinę; przykładem tego współczesnym Rosja czerwona.

Usunąć Kapłana z owczarni Chrystusowej, podważyć jego godność, cześć, znaczy tym samym sparaliżować całą jego działalność, rozbić parafię, a w następstwie zniszczyć Kościół.

Dlatego, tak dawniej, jak i obecnie, jesteśmy świadkami spotęgowanej ofenzywy na stan Kapłański; obok tortur i męczeńskiej śmierci w Hiszpanii, Rosji, Meksyku, stosuje się okrutniejszą i boleśniejszą śmierć przez rzucanie najpotworniejszych kalumnii, oszczerstw, insynuacji na episkopat i duchowieństwo. Procesy «moralne» w Niemczech, napaści organów prasowych hitlerowskich, jak «Angriff» czy «Das schwarze Korps» na Ojca św. Piusa XI lub naszego Prymasa X. bpa Hlonda — to jeden z odcinków tej walki na terenie Niemiec.

A u nas po 20 latach niepodległości? Identyczna kampania trwa: Pisarze z pod znaku Boya-Żeleńskiego, Zegadłowicza, Kruczkowskiego, Sieroszewskiego, t. zw. poważne czasopisma literackie, jak «Wiadomo-

ści Literackie», «Sygnały», lub piśmidła jak dawne «Wolnomyśliciel Polski», «Państwo Pracy», czy współczesny «Tygodnik Robotnika» z całą prasa lewicową (wiemy za jakie pieniądze), wylewają kubły pomyj i to nieprawdziwych na głowy duchowieństwa tak niższego jak wyższego. Przypomnijmy, ile przykrości doznał choćby tylko śp. arcybiskup Teodorowicz, biskup Mielecki, Łoziński, czy nasz Książę Metropolita: wszystko to się robi pod wygodnym hasłem, ale obłudnym: nie walczy się z Kościołem, ale z politycznym klerykalizmem, jakby katolik nie mógł zrozumieć, że walka z klerem jest jednocześnie atakiem na religię.

Cóż na to katolicy, przedewszystkim zorganizowani w Akcji Katolickiej, bo tych mamy głównie na myśli? Czy tylko ograniczą się do wzruszenia ramion, do powiedzenia bezmyślnego «cóż mnie to obchodzi?», czy może najwyżej do protestu? Takim protestującym tylko warto przypomnieć słowa ateusza Brianda, premiera gabinetu francuskiego, wypowiedziane pod adresem katolików Francji z okazji rozdziału Kościoła od Państwa: «Założyliście protest! To prawda. Ale czyż to wystarczające?»

Uświadomić więc musimy sobie jasno obowiązek czci i szacunku dla hierarchii duchownej, głównie wobec naszych Księży Biskupów i to jako obowiązek sumienia katolickiego. Dobitnie o tym mówi uchwała I. Synodu Plenarnego: *„Biskupom swoim okazywać będą.. świeccy należne poszanowanie i posłuszeństwo, jako prawowitym następcom Apostołów, ustanowionym przez Ducha św. pasterzami Kościoła!“*

Konkretnie ten obowiązek czci obejmuje także zagadnienia praktyczne:

1) bronić w prasie swych Arcypasterzy czy Kapłanów, żądając odpowiednich odwołań czy sprostowań w myśl ostatniej ustawy prasowej z listopada 1938 r., albo w wypadkach poważniejszych, opierając się na Kodeksie Karnym (art. 255 i 256), wytoczyć proces sądowy w imieniu odnośnej organizacji katolickiej.

2) zwrócić baczną uwagę na obóz katolicki, gdzie nieraz osoby nawet uchodzące za dobrych katolików ostrzą sobie języki na osobach i prywatnym życiu Kapłanów, dając zgorszenie i budząc niesmak wśród otoczenia a radość u wrogów; eliminować z naszych rozmów towarzyskich modne dziś wycieczki pod adresem duchowieństwa, wykazując godność Kapłaństwa i zasługi tegoż dla kultury ogólno-ludzkiej czy też naszego społeczeństwa. Encykliki Leona XIII «Inscrutabili» z 21/IV 1878 r. czy cytowana o Kapłaństwie Piusa XI, praca O. Woronieckiego «Królewskie Kapłaństwo», O. Świątka »Żywoty świętobliwych Polaków», prace X. bpa Kubickiego, dostarczą dużo materiału dyskusyjnego oraz kontrargumentów.

3) przeprowadzić wśród szerokich rzesz wiernych kolportaż broszur zawierających życiorysy świętych biskupów i kapłanów, choćby z cyklu «Święci Pańscy» wydanego przez Księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu. Starać się o popularne wydanie życiorysów takich wielkich pasterzy polskich, że wspomniemy tylko śp. arcyb. Teodorowicza, Bilczewskiego i Łozińskiego. Reklama dziś potęgą! Zatym reklamujmy cnotę i zasługi!

4) stwórzny krucjatę czy ligę modlitw, Komunii św., dobrych uczynków ofiarowanych w intencji Kapłanów. Oto niektóre sposoby.

Z czem dla stanu duchownego łączy się posłuszeństwo.

Nie można wyobrazić sobie katolika wierzącego, odnoszącego się z pogardą czy krytyką do swej władzy duchownej i jej poleceń; nie można mówić o skuteczności nawet dobrych prac podjętych w imię Boże, ale nie uzgodnionych z kierownikami duchownymi. Rację miał wielki papież Pius X, mówiąc 18/XII. 1903 r. te słowa: «Podjęcie rzeczy nawet dobrych i z natury swej pięknych bez zgody własnego pasterza, nie jest gorliwością prawdziwą, ani szczerą pobożnością».

A nasz Synod Plenarny, jako jeden z środków pracy w Akcji Katolickiej podaje w uchwale 25: *„wierni powinni zapoznać się należycie z listami pasterskimi i z dotyczącymi ich zarządzeniami swego Biskupa“*.

Niechże w duchu posłuszeństwa na naszych zebraniach czyta się i komentuje encykliki Ojca św., listy zbiorowe Episkopatu czy Ordynariusza diecezji, niechże wskazówki w nich podane stosuje się w 100°/₀ w pracy katolickiej.

III. Obowiązek współpracy.

Przeżywamy dziś w Polsce «rekatolizację» kraju. Jest to zjawisko pocieszające a bezprzecznie tkwi w tym fakcie zasługa Akcji Katolickiej, prowadzonej przez sam Episkopat. Piękne owoce tej «współpracy ludzi świeckich w dziele samego Jezusa Chrystusa, w poszczególnych jednostkach i w całej ludzkości» (według określenia Akcji Katolickiej przez

tolika do hierarchii dotyczy raczej zapatrywań, przekonań i uczuć, podczas gdy sprawa kina wymaga daleko idących reform, które właśnie czekają na realizację i długo jeszcze czekać będą musiały, bo wszystkie tego rodzaju zmiany wymagają dużo czasu i dużo powolnej pracy.

Zastanówmy się więc, w jakim kierunku należałoby podjąć starania, aby polepszyć moralną wartość filmu i czy jest możliwe w prowadzeniu w tej dziedzinie jakichkolwiek reform.

1. Wprowadzenie reform w dziedzinie filmu jest możliwe. Wszelka produkcja przemysłowa musi odpowiadać zapotrzebowaniu publiczności: szewc nie robiłby n. p. żółtych bucików, gdyby nikt takich nie potrzebował. Tak samo więc jest i z filmem. Wytwórcy widzą, że filmy »pikantne« mają więcej powodzenia, przynoszą większe zyski, aniżeli filmy »dla wszystkich«, więc chętnie służą publiczności według jej życzenia. Zmieńmy więc nasze życzenia, dajmy poznać wytwórcom nasze wymagania, a film zmieni się odpowiednio. Że także w praktyce jest to możliwe, niech posłuży przykład Stanów Zjednoczonych. Pewnego dnia, związek amerykańskich wytwórców filmu (kierowany przez żydów), zwrócił się do jezuity, O. Lord, ażeby ten ułożył pewnego rodzaju kodeks moralny dla ich użytku. O. Lord uczynił to chętnie i związek przyjął ten kodeks, lecz niestety tylko oficjalnie. W praktyce, moralność filmu nie tylko nie poprawiła się, ale obniżała się coraz bardziej. Aż pewnego dnia wydano film szczególnie dosadny. Tego już O. Lord nie mógł darować. W energicznym artykule zaatakował wytwórców filmu, poruszył opinię, wzbudził czujność katolików. Zawiązała się owa słynna *„Legion of Decency“* (Legia przyzwoitości), która na szeroką skalę urządziła bojkot wszelkich występujących przeciw chrześcijańskiej moralności filmów. Wynik był taki, że kinoteatry, gdzie wyświetlano niemoralne filmy, poczęły świecić pustkami, a kasy wykazywać deficyty.

Dotknięci w tak czułe miejsce magnaci filmowi, zwrócili się do Episkopatu amerykańskiego z petycją o wskazanie wytycznych, według których mają się kierować. Otrzymawszy je, już tym razem nie przechowali tylko w aktach, lecz wprowadzili je w praktykę, tak że obecnie amerykańskie filmy nie przekraczają przynajmniej linii naturalnej etyki.

Zasługuje na uwagę, że według zdania znawców, wbrew przeciwnym oczekiwaniom, także wartość artystyczna filmów na tym zyskała

Piusa XI), da się zauważyć na wielu odcinkach życia katolickiego, dotąd zaniedbanego.

Do spotęgowania tej współpracy wzywa wiernych silnie Synod Plenarny w uchwale 62, kiedy mówi: „*Obowiązkiem wiernych jest współpracować z duchowieństwem nad zachowaniem wiary i dobrych obyczajów*".

Ale na obrazie tej współpracy spostrzec można w życiu codziennym rysy i to idące w dwu skrajnościach. Olbo często cały ciężar pracy zwala się na duchownego, co więcej całą odpowiedzialność ze ewentualne porażki (przykładem tego choćby ostatnie wybory samorządowe w Krakowie), jakby *asystent* kościelny miał być uosobieniem całej organizacji katolickiej, zamiast być tylko doradcą; albo też prowadzi się pracę na własną rękę bez uzgodnienia jej z hierarchią kościelną, zamiast pamiętać na słowa św. Pawła: «Starajcie się pilnie o to, abyście zachowali jedność ducha połączeni ze sobą węzłem spokoju» (Efez. 4, 3 -5).

Dr P. B.

„W OBRONIE MORALNOŚCI"

Taką nazwę nosił cykl zebrań urządzonych na uniwersytecie przez Sodalicję Mariańską Akademików U. J. w okresie od 25—26 lutego b. r. Organizatorzy wychodzili z założenia, że należy pewne rzeczy tyczące się obecnego stanu moralności w Polsce a szczególnie wśród inteligencji poruszyć, oczyścić zapomocą dyskusji atmosferę i dojść do konkretnych wniosków dla dalszej pracy.

Pierwszym zebraniem był wieczór dyskusyjny na temat «Mówimy o koleżankach». W zagajeniu i żywej dyskusji, jaka się po nim wywiązała, poruszono wiele spraw z tematem związanych: kwestię studiów kobiet, przygotowanie ich do roli matki i pani domu, stosunku koleżanek do kolegów i odwrotnie, sprawy mody, strojów, plaży, zabaw, używania i nadużywania narkotyków przez kobiety. Głosy w dyskusji wykazały, żo młode pokolenie zdrowiej i trzeźwiej patrzy na hasła równouprawnienia kobiet zwłaszcza w dziedzinie poglądów etycznych aniżeli lat temu trzydzieści czy dwadzieścia.

Następnego dnia p. M. T. Hoszowski mówił o filmie i jego wpływach na życie psychiczne obecnego człowieka. Prelegent wyszedł z założenia, iż w filmie względy artystyczne nie mogą być najwyższym kryterium dla oceny wartości filmu oraz że winna być przez każdego z widzów — poza urzędową — przeprowadzona selekcja filmów, które warto i których nie warto oglądać. W dyskusji zauważono, że sprawa filmu w Polsce nie zostanie dopóty należycie rozwiązana, dopóki produkcja filmowa w ogromnej większości będzie znajdywała się w rękach żydowskich. Poruszono także sprawę repertuaru kina «Świt» oraz dyskutowano ploblem, czy i jak dalece odzwyczaja film od myślenia.

Przewidywany na dzień 25 lutego odczyt ks. dziekana prof. Wł. Wichra ze względów od organizatorów niezależnych musiał być przesunięty na początek marca, wobec czego cykl został zakończony wielkim zebraniem w sali Kopernika Coll. Novi, na którym przemawiali: prof. L. Skoczylas oraz insp. J. Lubowiecki.

Prof. Skoczylas w odczycie p. t.: «O zdrowie moralne narodu» przeszedł po kolei wszystkie ważniejsze bolączki naszego życia publicznego, naświetlając kryzys małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej, sprawę ograniczania potomstwa, fałszywy stosunek do władzy, obchodzenie prawa, wielki wzrost przestępczości zwłaszcza wśród nieletnich, sprawy szkolne, wreszcie destrukcyjny wpływ żydostwa na całość naszego życia społecznego, W drugiej części swego przemówienia wskazał prof. Skoczylas na oznaki poprawy i otrzeźwienia pośród katolickiego społeczeństwa. Świetnie udokumentowane i bardzo silne w tonie przemówienie wywarło wielkie wrażenie na obecnych. Insp. Lubowiecki omówił «Środki prawne w walce z demoralizacją» oraz wysiłki Sekcji do Walki z Demoralizacją, wskazując, że posiadamy ustawy i zarządzenia bardzo nieraz surowe, ale niestety słabo wykonywane. Z drugiej strony podkreślił, że brak jest nieraz silnej reakcji społeczeństwa na różne wypadki publicznego zgorszenia, co także utrudnia rolę władz, które liczą na poparcie zdrowszej części narodu.

W wyniku ostatniego przemówienia postanowili organizatorzy zainteresować pracami Sekcji do Walki z Demoral. szersze koła akademickie, aby w ten sposób wykazać, że młodzież pragnie czynnie przeciwstawić się złu i walczyć o czystość atmosfery duchowej w Polsce.

2. U nas jednakże w Polsce warunki są inne: większa część filmów, wyświetlanych w naszych kinoteatrach, jest pochodzenia zagranicznego. Taka więc kampania *à l'américaine* nie przyniosła by długotrwałego skutku. U nas przydała by się natomiast taka organizacja akcji kinowej, jaką posiada obecnie Belgia. Prezydium tej organizacji, noszące nazwę Katolickiej Centrali Akcji Kinematograficznej (Centre Catholique d'Action Cinématographique), ma swoją siedzibę w Brukseli (6, rue Traversière). Centrala ta dzieli się na cztery oddziały.

Pierwszy, zwany Katolicką Komisją Selekcyjną (Commission Catholique de Sélection), składa się z około dwudziestu fachowych cenzorów, przez których ręce przechodzą wszystkie filmy importowane do Belgii z zagranicy (Produkcja belgijska jest stosunkowo dość mała). Orzeczenia swoje oddają oni drugiemu działowi, zwanymu Działem Kinematograficznej Informacji Prasowej (Documentation Cinématographique de la Presse: DOCIP).

Organ ten prowadzi jak gdyby archiwum kinowe, w którym można znaleźć wszelkiego rodzaju informacje co do kilkunastu już tysięcy filmów, oraz podaje do gazet i czasopism katolickich szerokie recenzje tygodniowych programów belgijskich kinoteatrów. «DOCIP» jest jedynym tego rodzaju biurem w Europie.

Trzeci dział — to Katolicka Liga Filmu (Ligue Catholique du Film). Jej zadaniem jest uświadamianie publiczności, szczególnie katolików, w dziedzinie kina, przez odczyty, artykuły prasowe, przeglądy, cykle wykładów i t. p.

Wreszcie czwarty dział, noszący nazwę Katolickiej Centrali Filmu (Centrale Catholique du Film), jest związkiem tych wszystkich właścicieli kin, którzy stosują programy swoich ekranów do orzeczeń Katolickiej Komisji Selekcyjnej. Takich kinoteatrów jest obecnie w Belgii już ponad sto. Ich zdrowe wymagania mają coraz to większy wpływ na produkcję belgijską filmów.

Zważywszy, że warunki w Polsce są zbliżone do warunków w Belgii, taka organizacja akcji kinowej jest i u nas pożądaną. Z jednej bowiem strony bubliczność dobrej woli, domaga się zdrowej i fachowej recenzji filmów, z których mogłaby się dowiedzieć, co myśleć o danym filmie gdy go zaczną reklamować, a z drugiej strony właściciele kinoteatrów, złączeni w związku, mogliby wspólnie wypożyczać odpowiednie filmy, nie ponosząc żadnej straty. Związek taki mógłby bardzo dodatnio również wpłynąć na coraz to lepiej prosperującą polską produkcję filmów.

KRONIKA ORGANIZACYJNA

W Borku Fałęckim staraniem oddziału K. S. K. odbył się w niedzielę 2 lutego „dzień dobrej prasy w parafii". Już w poprzednią niedzielę Ks. Prep. A. Zagrodzki wygłosił kazanie na temat złej i dobrej prasy, zaś w sam dzień propagandy odprawił w intencji tej sprawy uroczystą sumę. Popołudniu o godz. 4-ej odbyło się w sali pod nowobudującym się kościołem zebranie publiczne. Po zagajeniu Ks. Prep. A. Zagrodzkiego, na temat prasy przemawiali: p. Teodora Maryewska, prezeska oddz. K. S. K., p. insp. Ziołowski. prezes P.A.K., O. Gabriel, administrator „Małego Dziennika" na oddział Kraków, oraz mgr J. Majka.

Atrakcję programu stanowiły dwa obrazki sceniczne, wykonane przez członkinie K. S. K., K. S. M. Ż. i grono katolickiej młodzieży męskiej, oraz produkcje wokalno muzyczne chóru kościelnego i orkiestry „Sokoła".

Należy się spodziewać obfitych owoców tego dnia propagandy, szczególnie gdy zostanie otwarty na tamtejszym terenie projektowany kiosk dobrej prasy. Piękny przykład do naśladowania!

W parafii św. Floriana staraniem P. A. K. odbyło się dnia 12 lutego miesięczne zebranie, poświęcone propagandzie dobrej prasy.

Po wstępnym słowie, wypowiedzianym przez p. wiceprezesa Kubalskiego, p. Teodora Maryewska, prezeska Katolickiego Oddziału Kobiet w Borku Fałęckim, w pięknym referacie omówiła i uzasadniła obowiązek katolików popierania dobrej prasy. Następnie O. Gabriel franciszkanin, w gorącym przemówieniu opisał spustoszenie, jakie złe książki i gazety szerzą w duszach ludzkich.

Na zakończenie zespół amatorski z Borku Fałęckiego odegrał z dużą werwą obrazek sceniczny p. t. „Przy kiosku". Po rozdaniu ofiarowanych dla propagandy darmowych egzemlarzy pism katolickich, zakończono zebranie śpiewem „My chcemy Boga".

Żałobna Akademia Papieska urządzona 19. II. b. r. w Domu Katolickim, dała okazję licznej publiczności do okazania swego głębokiego przywiązania do osoby śp. Ojca św. Piusa XI. Przemówienie J. E. Ks. Bpa Dra St. Rosponda i referat Dra A. Vetulaniego, prof. U. J. znalazły głęboki oddźwięk w sercach słuchaczy, a przepiękne produkcje chóru XX. Salezjanów i orkiestry 20 pp. nadały uroczystości wyraz głębokiej, chrześcijańskiej i narodowej żałoby. Uroczystość uświetnili swoją obecnością liczni przedstawiciele Władz duchownych i świeckich oraz instytucji katolickich.

K. S. M. M. oddział Kraków-Podgórze z okazji 20-lecia swego istnienia, projektuje na 28 i 29 maja b. r. piękne uroczystości jubileuszowe oraz zlot K. S. M. M. powiatu krakowskiego. Bliższe szczegóły będą podane później.

Ten sam oddział K. S. M. M. chcąc wzmocnić śpiew w kościele, wydał 6 pieśni na czas Postu (format książeczki do nabożeństwa). Pieśni te rozdają druhowie oddziału w niedziele Wielkiego Postu, a po nabożeństwie zbierają drobne datki. Cena 1 egz. — 1 gr., 1000 — 9 zł. Do nabycia w zarządzie oddziału: Kraków, Zamojskiego, 2.

Zebranie K. S. M. okręgu krakowskiego odbyło się w niedzielę 29. I. 939 w Sali Nieb. D. K. Zebranych członków w liczbie około 150, przywitał p. dyr. Michał Pelczar. Następnie p. inż. R. Rościszewski, prezes okręgu K. S. M. Kraków, w głęboko ujętym referacie streścił „Credo" A. K.: Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym przez wprowadzenie w życie prawa Chrystusowego. Zebranie zaszczycili swoją obecnością p. dyr. R. Jędrzejewski — prezes A. I. A. K. i X. Dyr. E. Lubowiecki.

W parafii Najśw. Salwatora na Zwierzyńcu P. A. K. dążąc do wykonania hasła polskiego Episkopatu o dobrej prasie, uruchomiła na swym terenie bibliotekę, zorganizowała kolportaż czasopism oraz sprzedaż Pisma św., reklamując ją drukiem wydaną wywieszką: „Każdy katolik czyta Pismo św., a modli się i słucha Mszy św. mając w ręku Mszał niedzielny i Świąteczny".

Na założenie kasy bezprocentowej otrzymała już pozwolenie z Województwa. Oddział K. S. M. chcąc wzbudzić w swych członkach więcej zrozumienia dla zadań A. K. urządza na ten temat wieczory dyskusyjne.

Parafialnej Akcji Katolickiej w Dębnikach, dla nawiązania bliższego kontaktu, złożył wizytę w dniu 10 lutego, Zarząd D. A. K., t.j.: p. Dr. Juliusz Gawroński, prezes. p. Witold Truszkowski, wiceprezes, i X. mgr Kysela, sekretarz. Podobne wizyty będą składane pokolei i innym P. A. K.

W parafii św. Mikołaja odbył się w niedz. 5 lutego b. r. piękny „Opłatek", urządzony przez K. S. M. przy udziale oddz. K. S. K. i K. S. M. Ż. Do licznie zebranych gości (ponad 100 osób) przemawiali Ks. Prep. Dr Julian Gołąb, wiceprezes D. A. K. p. Truszkowski Witold, Prezesi trzech wyżej wymionionych oddziałów, i Przewodniczący Sekcji propagandowej K. S. M. p. insp. F. Bulsiewicz. Podkreślić należy z uznaniem pracę obu oddziałów żeńskich, które nieszczędziły trudu i pracy, aby zebranych uczestników zabawić i ugościć.

Na warsztacie pracy tej P. A. K. znajdują się, oprócz już czynnej biblioteki parafialnej, prace nad zorganizowaniem adoracji Najśw. Sakr. w Wielkim Tygodniu, nad urządzeniem 5 wycieczek dla poznania zabytków naszego miasta i okolicy, nad uruchomieniem bezpłatnych obiadów dla najbiedniejszych parafian, nad urządzeniem „Święconego" i nad zorganizowaniem wspólnego funduszu dla chorych członków Oddziałów. Żywotność tej P. A. K. niech będzie przykładem dla innych.

W parafii Bożego Ciała na miejsce p. Tad. Szewczyka został mianowany prezesem P. A. K. p. mgr Rudolf Oplustil. (ul. Limanowskiego 48). Sekretarka pozostaje nadal p. Anna Jabłońska, a skarbnikiem p. Jan Stefanko.

Czytelnia Katolicka i Chrześć.-Społeczny Instytut Oświatowy w Krakowie urządziły w swej Czytelni przy ul. Zamojskiego 50, od 13—17 lutego, cykl wykładów społeczno-gospodarczych. Wykłady cieszyły się frekwencją stosunkowo dość dużą. Jako następny temat wykładów projektowanych na 13, 14, 15 i 16 marca (godz. 6^{30}) postanowiono wziąść encykliki i listy Episkopatu dotyczące wychowania.

„Pius XI. — Papież pokoju". Wygłoszone pod tym tytułem przemówienie Dra Adama Vetulaniego, prof. U. J., członka P. A. U. na Żałobnej Akademii dnia 19. II. 1939 wydał drukiem Archid. Inst. A. K. w Krakowie. Broszurkę tę powinien każdy katolik przeczytać. Można ją nabyć za 20 gr. już to u kolporterów „Dzwonu Niedzielnego", już to w sekretariacie Arch. Instytutu, Dom. Kat. II. p.

Uchwały I. Synodu Plenarnego w wydaniu Księgarni Katolickiej w Katowicach, można nabyć za 20 gr w Sekretariacie Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katol. w Domu Kat. II. p.

„Kościoły w Polsce". Pod tym tytułem ma wydać Archid. Inst. A. K. w Wilnie bogato ilustrowane dzieło, liczące 7 tomów, które zawierać będzie opisy wszystkich parafii całej Polski. Bliższych informacji udzieli: Administracja wydawnictwa Archid. Inst. A.K. w Wilnie — Warszawa, Chmielna, 26.

Broszury serii „Czerwone Sztandary" potrafią otworzyć oczy na niejedną bolączkę raju bolszewickiego. Dotych czas, wyszło 8 numerów. Oto niektóre tytuły: „Wolność, równość, braterstwo" — „Państwo robotników i chłopów" — „Podpalacze świata" — „Wyzwolona kobieta — szczęśliwe dziecko itp.?" Cena numeru 15 gr. W rocznym abonamencie (co dwa miesiące) 90 gr. Przy większych ilościach rabat. Adres: Wydawn. „Czerwone Sztandary" — Toruń, skr. poczt. 43.

„Film — młodzież — wychowanie". Odczyt pod tym tytułem podejmuje się wygłosic p. M. T. Hoszowski we wszystkich parafiach, które się zgłoszą w Sekretariacie D. A. K.

Komunikaty.

W myśl nowego hasła A. K. pożądaną rzeczą byłoby, ażeby P. A. K. przyszła z pomocą, tam gdzie to potrzebne, swym Przew. XX. Proboszczom w zorganizowaniu *procesji rezurekcyjnej*. Oddziały Katol. Stowarzyszeń powinny wziąć w niej udział ze swymi sztandarami. Tak samo P. A. K. powinna organizować corocznie *adorację* podczas 40-to godz. nabożeństwa i przy Grobie, tak, aby każdy członek miał swój czas wyznaczony i w kościele nigdy nie zbrakło adoratora.

Przypominamy, że stosownie do wydanego niedawno polecenia Książęco - Metropolitalnej Kurii, wszelkie pielgrzymki urządzane przez P. A. K. winny być uprzednio zgłaszane w Archid. Instyt. A. K.

Przypominamy o ankiecie ogłoszonej w Nr 3 naszego Biuletynu na temat wymówek czytających złe książki i pisma. Czyżby prawie wszyscy ją przeoczyli?

Prosimy, aby sekretarze P.A.K. powiadamiali Prezydium D. A. K. w jakich terminach odbywa się zebranie Rady Parafialnej oraz aby zgłaszali wszelkie zmiany w Zarządzie P. A. K. i organizacjach pomocniczych.

Ponawiamy prośbę, aby P. A. K. i organizacje pomocnicze przysyłały swe sprawozdania i komunikaty do Biuletynu.

Wydawca: Zarząd Akcji katolickiej Dekanatu Krakowskiego. — — Za Redakcję: mgr Julian Majka.
Drukarnia Bratniej Pomocy Medyków U. J. w Krakowie.